

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt cyryl.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarz gazety do nabycia w Księgarni ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach drukarni i trafikach. — Listy należy frankować.
 Reklamacje otwarte walną od opłaty. — Kurso P.K.C. Nr. 141.600.
 Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 72.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji

40 ML

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	950 - Mk
we Lwowie z dostawą	960 - Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	950 - Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	1600 - Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8-2 i 6-7 i biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Nowy Rząd.

Warszawa, (PAT.). 31. lipca przed południem przybył do Sejmu nowodesygnowany premier dr. Nowak i odbył narady z przedstawicielami poszczególnych klubów. Między innymi konferował on z posłami Barlickim, Skulskim, Baworowskim i Stesłowiczem.

NOMINACJA RZADU.

Warszawa, (PAT.). 31. lipca. Do Pana Juliana Ignacego Nowaka, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Warszawie.

Mianuje Pana Prezydentem Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej i Ministrem Wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Jednocześnie na wniosek Pana mianuje:

Ministrem spraw wewn. inż. Antoniego Kamieńskiego,

Ministrem spraw zagranicznych Gabrieła Narutowicza.

Ministrem spraw wojskowych gen. dywizji Kazimierza Sosnkowskiego,

Ministrem skarbu p. Zygmunta Jastrzebskiego,
 Ministrem sprawiedliwości prof. Wacława Makowskiego,

Kierownikiem Ministerstwa rolnictwa i dóbr państw. dr. Józefa Raczyńskiego,

Kierownikiem Ministerstwa przemysłu i handlu podsekretarza stanu Henryka Strassburgera,

Ministrem kolei inż. Ludwika Zagórnego Marynowskiego,

tymczasowym kierownikiem Ministerstwa poczt i telegrafów dyr. departamentu p. Jana Moszczyńskiego.

Kierownikiem Ministerstwa robót publicznych podsekr. stanu Mieczysława Szczęsnego Rybczyńskiego,

Kierownikiem Ministerstwa pracy i opieki społecznej Ludwika Darowskiego,

Ministrem zdrowia publ. dr. Witolda Chodźki.

Warszawa, Bełweder, 31. lipca 1922.

Józef Piłsudski.

Prez. Ministrów Julian Nowak.

Z Rosji.

ROSJA SKAZANA NA ŚMIERĆ GŁODOWA.

Wiedeń. (AW.) Rosyjska misja sowiecka donosi, że Komisarz ludowy dla handlu zakazał nadal przewożenia chleba, zboża mąki i cukru do Rosji.

POWSTANIE NA URALU.

Paryż. (AW.) „Matin“ donosi, że na Uralu wybuchło powstanie przeciw sowietom. Wojska generała Pietrowa w swym pochodzie na Moskwę zajęły miasto Wiatkę. Rząd sowiecki wysłał przeciw buntownikom na plac boju 2 dywizje. Jednakowoż większa część tego wojska przeszła do obozu powstańców.

WYJAZD TROCKIEGO.

Warszawa. (AW.) „Kurjer“ podaje pogłoskę, kursującą w kołach oficjalnych warszawskich, iż Trocki podobno w zeszłym tygodniu opuścił Rosję drogą morską przez Rygę. Niewiadomo, czy wyjechał on do Berlina w sprawach urzędowych, czy uciekł z Rosji.

W rocznicę stracenia.

(mg) W rocznicę męczeńskiej śmierci Józefa Kapuścińskiego i Teofila Wiśniewskiego urządłi wczoraj wieczorem Związek obrońców Lwowa wraz z byłymi Legionistami manifestację na górze Stracenia, którą połączone z hołdem dla poległych na tym miejscu w walkach listopadowych obrońców Lwowa.

Kolumnę bohaterów narodowych oraz krzyż wzniesiony ku czci obrońców Lwowa oświetlono lampkami i ozdobiono wieńcami. Na stokach wzgórza zgromadziło się wiele młodzieży, oraz spory tłum robotniczy.

Do zebranych przemówił ks. kapelan Jakubowski, który przypomniał pamiętną w długie lata śmierć bojowników o wolność i wskazał na wszystkie krzywdy, jakie wyrządził narodowi polskiemu zabórca rząd austriacki a zwłaszcza ostatni czyn przed jego upadkiem t. j. oddanie Lwowa Ukraińcom. Na tę krzywdę odpowiedzią było bohaterkie

wystąpienie naszej młodzieży z której wielu na tej górze stracenia oddało życie w obronie miasta. Słowami hołdu dla poległych i wezwaniem do służby strzeżenia polskości grodu zakończył ks. Jakubowski przemówienie.

Imieniem Związku obrońców Lwowa zabrał głos p. N. v., jako przedstawiciel Legionistów p. Szczerki. Tym odśpiewał „Kotę“, „Boże coś Polskę“ i hymn narodowy.

Dość niewłaściwym zakończeniem obchodu były śpiewy „O czes! wam panowie m. gnaci“ i „Czerwony sztandar“.

Wreszcie urządono zaimprowizowaną manifestację na cześć Naczelnika Państwa. Tym ruszy pod pomnik M. Chłewicza i po krótkim przemówieniu jednego z uczestników pochodu wznosił okrzyk na cześć Piłsudskiego, odśpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła“ i rozplynał się spokojnie po mieście.

Kilka uwag o polskim monopolu tytoniowym.

(mg) W aktualnej obecnie sprawie monopolu tytoniowego otrzymaliśmy następujące pismo:

„Dowiedziawszy się z mowy programowej kierownika Prezydium Ministrów Śliwińskiego, że uruchomienie monopolu tytoniowego w Polsce kosztowałoby Państwo 90-100 miliardów marek polskich, który to wydatek jest wprost nie do pokrycia w obecnych warunkach, czuję się w obowiązku podać do publicznej wiadomości projekt, którego zrealizowanie przeszkodziłoby wydzierżawieniu tegoż monopolu kapitalistom zagranicznym nawet na podstawie najkorzystniejszej oferty.

Proponuję zatem puszczenie w obieg Polskich Losów Tytoniowych na sumę 100 miliardów marek polskich, których nominalna wartość wynosiłaby co najmniej 10.000 Mkp. wzgl. więcej, a w tym wypadku celem umożliwienia rozsprzedaży szerszemu ogółowi, możnaby wprowadzić połówki, a nawet ćwiartki losów.

Operacja finansowa czynna przedstawiałaby się w ten sposób, że częścią losów zapłaconoby wykupno wszystkich fabryk prywatnych, a z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży reszty losów zakupionoby w potrzebnej ilości maszyny, wykonanoby wszelkie potrzebne inwestycje i opędzonoby wogóle wydatki połączone z uruchomieniem monopolu.

W ten sposób jesteśmy sami właścicielami monopolu tytoniowego, niezależni zupełnie od kapitału zagranicznego, a właściwą firmą jest Państwo.

Co do operacji finansowej biernej należy wprowadzić 4-6 ciągów rocznych, przy czem przeznaczyc z czystego dochodu na wygrane w ciągu całego roku 25% przez co w miarę dewaluacji marki polskiej zwiększa się wygrane, papier będzie wzrastał na wartości, a równocześnie będzie wzrastać zaufanie do niego.

Konferencja urzędów prasowych.

Warszawa. (PAT.). W związku z błędnymi komentarzami niektórych dzienników o składzie reprezentacji państw małej ententy i Polski na konferencji urzędów prasowych ministrów spraw zagranicznych w Karlsbadzie, Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że nie był to zjazd dziennikarzy, lecz tylko konferencja urzędów prasowych państw. Udział redaktorów pism urzędowych tłumaczy się specjalnymi warunkami ich współpracy z urzędami prasowymi odnośnych ministerstw. Ponadto dla uniknięcia nieporozumień należy zaznaczyć, że tytuł redaktora przyznaje urzędnikom ministerjalnym w niektórych państwach, jak np. w Czechosłowacji i odpowiada naszej randze referenta. W tym sensie tytuł ten był kilkakrotnie użyty w depeszach z Pragi. Konferencja karlsbadzka przewidywała jednak w swoich rezolucjach zwołanie w przyszłości zjazdu dziennikarzy Polski i państw małej ententy.

Warszawa. (PAT.). Konferencja szefów biur prasowych Polski i małej ententy wysłała z Karlsbadu następującą depeszę do Ministra spraw zagr.

Narutowicza: Przedstawiciele biur prasowych ministrów spraw zagr. małej ententy i Polski, zebrani na konferencję w Karłowach Warach, mają zaszczyt przesłać Waszej Ekscelencji najgorętsze wyrazy hołdu, a zarazem wypowiedzieć przekonanie, jakiego nabrali w toku prac, iż konferencja doprowadziła do rezultatu, który może skonsolidować łączność między czterema zaprzyjaźnionymi państwami. — Podpisani: Arion (Rumunia), Body (Królestwo S. H. S.), Hajek (Czechosłowacja).

Minister Narutowicz odpowiedział depeszą, przesłaną na ręce Ministra pełnomocnego Tar-gowskiego.

Ciągnięcia trwałyby przez lat 40, z planem umorzenia, t. zn. że wreszcie wszystkie losy zostałyby wylosowane, a temsamem dług, ciążyący na monopolu, spłacony.

Początkowo przeznaczone 25% na wygrane zmniejszałyby się corocznie w miarę wycofanych losów umorzonych przez wylosowanie tak, że już po 20 latach wydatek bierny wynosiłby tylko 12½ procent czystego dochodu.

Warto nad tem pomyśleć, dlatego zwracam się z tą myślą do społeczeństwa, a szczególnie do Sejmu, który monopol tytoniowy w Polsce uchwalił.

Lwów, dnia 28. lipca 1922.

Inż. Tadeusz Kinel.

Uważając projekt inż. Kineła za godny uwagi a wykonanie go za łatwe do przeprowadzenia i korzystne dla Państwa, podajemy go do rozważenia czynnikom kompetentnym, które może w odpowiedni sposób skorzystają z wniosku, rzucają go przygodnie przez jednego z obywateli Państwa.

Z Zakopanego.

Zakopane, 28. lipca.

Sezon tegoroczny w Zakopanem nie należy do rzędu zadowolających. Niewątpliwie dosyć będzie takich tubylców, którzy napelnia godnie kieszonki groszem, naogół jednak słychać powszechne narzekania na brak „gości”. Narzekają górale, skarżą się kupcy i właściciele mniejszych pensjonatów...

Istotnie, ogromna różnica między tym rokiem a ubiegłymi latami. Zniknęli gdzieś paskarze i „nuworysze”, podobno wynosząc się dla mody do niemieckich miejscowości kąpielowych i letnisk. Zniknęły tłumy żydowskiej publiczności, tak charakterystyczne z poprzedniego lata; ponoc również zwabiły je zagraniczne strony, ponoc obawa bojkotu wystraszyła, a może i odezwa „Momentu” przeciw nawiedzaniu Zakopanego, skierowała w inne okolice. Przy stolikach w cukierni Trzaski nie słychać niemiecko-żydowskiego szwargotu czarnogiedziarzy, rozuchwalonym dorozkarczom nie śpią mareczek bez targu, spekulanci z pod ciemnej gwiazdy, Zakopane, tegoroczne, choć nie tak ludne, jak uprzednio, zmieniło znacznie swe oblicze.

Ze nowobogaczy nie zastąpiła pracująca inteligencja tak licznie, jak się tego można było spodziewać, — to nie jej wina. Drożyzna zakopiańska jest już przysłówkowa, a ceny mieszkań dyktowane przed sezonem, wprost zawrotne. — Milion, półtora miliona marek za trzy, cztery pokójki żadał skromny zakopiański gazda ze swobodą podziwu godną, pewny, iż conajmniej kilka „partii” bói będzie zaczęły staczać o zaniedbaną wille. Dopiero teraz pod grozą pustki w kieszonki, spada nieco cena mieszkań. To zwabiło po trosze mniej zamożnych.

O zupełnych pustkach mówić nie można. — Owszem jest dość gości — tylko nie takich, o jakich cały rok marzy żądny łatwego wzbogacenia tubylec. A że jego gorzki zawód z przyjemnością przyjmie do wiadomości prawdziwy przyjaciel Zakopanego, przeto trudno tegorocznej lekce dla „zdzierńców” nie uznać za zbawienną drogę ku sanacji niezdrowych stosunków.

Niema jednak obawy, aby Zakopane stało oplakiwało dotychczasową gonitwę za nadmiernym zyskiem. Wiedzą o tem miejscowi i zamieszkawcy przedsiębiorcy i budują na gwałt wiele, hotele i pensjonaty. Sezon zimowy i następne lata opłaca nie tylko procent od wkładów, ale i kapitał napewno wkrótce zwróci. Takiego ruchu budowlanego, jak pod Tatrami, niema chyba w całej Polsce. Siedemdziesiąt przeszło koperników na budowy udzieliła w tym roku gmina. A ile ustawnie transakcji domami i parcelami się dokonuje o tem w całości chyba tylko pośrednicy wiedzą, bo skarb państwowy — jak wieści wiosa — nie zawsze ogląda należne mu opłaty. Ida wlec jak do rak nieruchomości, a nowy plan regulacyjny podniósł jedne w cenie, inne obciążł ku wielkiemu niezadowoleniu właścicieli. Włec nie dziwi, że zdrowa, acz spóźniona idea ustalenia dalszego rozbudowania uzdrowiska i uciecy jego rozwoju w pewne karby, niekoniecznie z entuzjazmem została powitana przez tych, którzyby

„po staremu” chcieli szpecić zakopiańskie letnisko dowolnie rzucając budami. Na szczęście na zwolenników dawnego — nieporządku rzeczy są sposoby.

O ruchu kulturalnym i roli inteligencji w przyszłym Zakopanem napiszemy osobno.

Jaz.

DR. SZCZEPAN MIKŁAJSKI.

Stan obecny walki z alkoholizmem.

(Referat wygłoszony na posiedzeniu naukowym Lwowskiego Towarzystwa Hygienicznego w dniu 31 maja 1922 i Towarzystwa Lekarskiego w dniu 30 czerwca 1922)

(Dokończenie).

W celu ześrodkowania usiłowań, proponuję utworzenie dla Województwa lwowskiego w łonie Lwowskiego Towarzystwa Hygienicznego osobnej Sekcji walki z alkoholizmem.

Program Sekcji obejmowałby następujące zadania:

1) Badanie rozpowszechnienia alkoholizmu w okręgu Województwa wśród ludności wogóle, a w szczególności w pewnych okresach wieku (dzieci, młodzież), wśród pewnych warstw (robotnicy, włościanstwo, inteligencja), wreszcie wśród pewnych zawodów (browarnictwo, gorzelnia, przemysł gospodnio-szynkarski itd.).

2) Śledzenie i wykazywanie, w jaki sposób oddziaływa alkoholizm:

a) na rozwój fizyczny,
b) na częstość pewnych schorzeń, będących w przyczynowym związku z nadużywaniem alkoholu i na przebieg innych chorób,

c) na wzrost ogólnej chorobowości i śmiertelności, tudzież na chorobowość i śmiertelność w pewnych działach chorób i w pewnych okresach wieku.

d) w szczególności zaś na szerzenie się niemoralności płciowej i chorób wenerycznych,

e) na częstość i przebieg gruźlicy,

f) na częstość chorób umysłowych,

g) na zwyrodnienie fizyczne i moralne rasy.

h) na częstość nieszczęśliwych wypadków przy pracy,

i) na obniżenie wydajności i jakości pracy fizycznej i umysłowej,

k) na obniżenie moralności,

l) na życie domowe i publiczne, na prasę, sztukę, literaturę, politykę,

m) na przestępczość i zbrojność,

n) na ubożenie rodzin i kraju.

3) Zjednoczenie organizacyjne towarzystw zwalczających alkoholizm, popieranie ich moralnie i finansowo.

4) Wprowadzenie organów rządowych, a zwłaszcza lekarzy powiatowych, w ruch przeciw-alkoholowy, urządzanie przez nich lub przy ich współdziałaniu odczytów popularnych, muzeów- przeciwalkoholowych, spowodowanie stosownych pouczeń na rokach wójtowskich, w szkołach, kościołach, na wiecach ludowych.

5) Organizowanie stacji opieki nad alkoholikami i ich rodzinami, lecznic dla alkoholików.

6) Opracowywanie memoriałów do Rządu i Sejmu w celu dalszego, celowego rozszerzania ustawodawstwa w sprawie alkoholizmu.

7) Organizowanie zjazdów naukowych i popularzacyjnych przeciwalkoholowych.

8) Współdziałanie z Komisjami do walki z alkoholizmem.

9) Tworzenie po powiatach Kół walki z alkoholizmem.

10) wydawanie naukowych i popularnych prac o alkoholizmie.

11) Popieranie bezalkoholowych miejsc rozrywek dla ludu, gospód, czytelników, towarzystw wyścigowych i sportowych.

Należyte wykonanie tak rozległego programu wymaga zespolenia pracy wielu dzielnych jednostek i zrzeczeń, wiele entuzjazmu i rozpedu propagandystycznego.

Ufam, że w Lwowskim Towarzystwie Hygienicznym tych czynników nie zabraknie.

Na razie najpilniejszym jest wprowadzenie w życie ustawy przeciwalkoholowej także w Małopolsce.

W tym celu niezbędnym jest jak najrychlejsze

wydanie nowego rozporządzenia wykonawczego, któreby usunęło wątpliwości i niejasności ustawy, dotychczas tamujące jej wykonanie w tej dziedzinie z powodu odmiennych ustaw tutaj obowiązujących.

Nowe rozporządzenie wykonawcze powinno w myśl poprzednich wywodów między innymi:

1) Zakazać sprzedaży i spożycie napojów, zawierających alkohol drzewny (metylowy).

2) Określić do jakiego stopnia zanieczyszczenie napojów niedogonem (fuzlu) jest dopuszczalnym.

3) Podać najprostsze sposoby sprawdzania procentu alkoholu w napojach, wykrywania w nich alkoholu metylowego i niedogonu (fuzlu).

4) Określić, w jaki sposób ma się stwierdzać stan nietrzeźwości u osób, które zachowaniem się nie daly powodu do zgorzenia publicznego.

5) Ustalić ponownie skład Komisji do walki z alkoholizmem, a tem samem usunąć różnicę w tym punkcie, dotąd wydanych rozporządzeń.

6) Określić, na jaki cel mają być użyte grzywny, nakładane za przekroczenie ustawy.

7) Uwzględnić, że w Małopolsce podawanie napojów alkoholowych stanowi przemysł koncesyjowany, nadawanie koncesji w myśl ustawy przemysłowej należy do Władzy administracyjnej I. Instancji i koncesje przysługują bezterminowo do końca życia koncesjonariusza, a nawet po jego śmierci mogą przechodzić na wdowę po nim.

8) Wybór organizacji społecznych, mających delegować przedstawicieli do Komisji walki z alkoholizmem najlepiej byłoby pozostawić II. instancji administracyjnej, po zasięgnięciu opinii Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia.

9) Do głosowania w gminach nad całkowitym zakazem sprzedaży napojów alkoholowych najprościej będzie powołać wszystkich stałych mieszkańców gminy, którzy ukończyli 21 rok życia i którzy z tego prawa głosowania chcą korzystać.

Ludność Małopolski oczekuje wprowadzenia w życie Ustawy przeciwalkoholowej, z której dotychczas nie mogła korzystać, wskutek trudności natury formalno-prawniczej.

Gdy Ministerstwo Zdrowia Publicznego usunie te przeszkody w drodze rozporządzenia wykonawczego, ruch przeciwalkoholowy w Województwach Małopolski rozwinie się w wielkich rozmiarach, bo grunt dla niego przygotowała dawniejsza działalność Towarzystw wstrzeźliwości, misje kościelne, a nawet propaganda niektórych stronnictw politycznych.

Lwowskie Towarzystwo Hygieniczne, ma to przekonanie, stanie na czele tego ruchu i odda przez to społeczeństwu wielkie usługi

Sprawy czyszczenia miasta.

Z posiedzenia komisji miejskiej.

(mg.) Komisja czyszczenia miasta obradowała wczoraj pod przewodnictwem r. Souppera.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie kierownika miejskiego Zajądu czyszczenia miasta inż. Misteckiego z dwumiesięcznej pracy tej instytucji. Oczyszczono w tym czasie 198 ulic, wywieziono błota i śmieci ogółem 9210 m³, do skrapiania ulic użyto 2,897,000 litrów wody.

Co do robotników pracujących w Zakładzie, za wiadomości referent obecny, że część ich zaliczono do kategorii funkcyjniejszych magistrackich, w sprawie tych zaś, którzy mają za sobą długie lata służby będzie zwołana specjalna konferencja. Przewóz towarów automobilami Zakładu czyszczenia miasta za opłatą dla zwiększenia funduszy miejskich, został obecnie ograniczony.

Zakład czyszczenia miasta posiada 59 koni (razem ze źrebiętami) i 14 automobilów, których część zerakia się teraz dla założenia kół gumowych, ponieważ niszczą bruki. Koszt ednego zaprzęgu wraz z utrzymaniem woźnicy wynosi 6000 do 7000 Mk. dziennie. Do skrapiania ulic rozporządza miasto 6 beczkowozami konnymi po 1300 litrów i 1 automobilowym na 3000 l. wody.

R. Soupper podał projekt, ażeby część kosztów czyszczenia miasta przerzucić na mieszkińców przez pobieranie opłaty za wywóz śmieci z kamienic, co inż. Mistecki przyrzekł omówić z prez. Neumannem po jego powrocie.

R. Wczeleń zalecał palenie śmieci, na co odpowiedział przewodniczący, że we Lwowie nie zawierają zbyt wiele wilgoci, by można je palić

R. Tomaszek zapytywał, co się stało z planem ludowy z „orników” na wodę, do skrapiania ulic. Jak zaznaczył r. Soupper, brak pieniędzy był powodem zaniechania projektu, który był już przysposobiony.

Następnie omawiano sprawę rekonstrukcji ustępu w parku Kościuszki i uporządkowania ul. Ossolińskich.

Przegląd polityczny.

(Zjazd Poincaré'go z Lloydem Georgem ciągle jeszcze pod znakiem zapytania. — Satisfakcja De Facty. — „Gadaj sobie zdrów”, czyli Poincaré a Niemcy. — Incydent grecki).

Faktem pierwszorzędnej doniosłości stać się może zjazd dwu koryfeuszów polityki europejskiej, Poincaré'go z Lloydem Georgem, przy wtórze włoskiego ministra spraw zagranicznych, nieznanego jeszcze z nazwiska, przedstawiającego zatem wartość niewymierną. Siad zainteresowanie jakie sprawa ta budzi i zniecierpliwienie z powodu, że dotąd nie może ona ruszyć z miejsca. Codzień inną wiadomość przynoszą depeście. Dzis rzecz tak się przedstawia Lloyd George chciał czekać na zakończenie kryzysu włoskiego. Teraz gotów jest przystać na zjazd nawet bez względu na to, czy przesilenie włoskie skończy się, lub nie skończyło się do tego czasu. Równocześnie jednak donoszą z Londynu, że Lloyd George zamierza już w tych dniach rozpocząć kilkotygodniowy urlop, co równałoby się odwołaniu zjazdu ad calendas graecas. Co do Poincaré'go znowu, to z kół jemu bliskich podają, że wielki polityk francuski wybiera się do Londynu 15 bm.

Zatem dość sprzeczne wiadomości, a rozbieżność ich otwiera szerokie pole domysłów. — Zdaje się że istniejące tarcia między Paryżem i Londynem nie ukończyły się jeszcze i stąd ta niemożność ustalenia daty zjazdu.

*

Ze wyczekiwaniem, by wprzód kryzys włoski wyśsił, przewlekła by sprawę w niedziałającą jakąś przyszłość, to pewna. Stosunki we Włoszech nie okazują najmniejszej tendencji do poprawy.

Śmiały pomysł Orlando zaprzężenia faszystów i socjalistów jednych obok drugich do rządów państwa ukazał się utopią. Wobec tego Orlando zmuszony był złożyć misję stworzenia nowego gabinetu. I oto — „ou revient toujours a ses premiers amours” — król za pośrednictwem de Nicoli zwrócił się do tego samego de Facty, którego świeżo posłano na zieloną paszę.

Ustąpił, ponieważ zarzucano mu, — że nie umie zaprowadzić nad położeniem. A teraz mówi, że on jeden z niem da sobie radę. Satisfakcja dla de Facty wielka, fakt jednak zastanawiający.

*

Poincaré, korzystając z tego, iż nie padł jeszcze pod skrytobólczym ciosem nasadzonych nań zbiorów niemieckich, wygłosił na uroczystości w Argonach mowę, w której miał odwagę stwierdzić znowu, że Niemcy odpowiedzialne są za wojnę i dobrowolnie lub przymusowo wynagrodzić muszą zrzadzone przez nich szkody. — Oczywiście, dodałby można, w ramach ludzkiej możliwości, gdyby bowiem całą ludność Niemiec zaprzęgnięto na szereg lat do roboty, jeszcze nie udało by się odrobić tych szkód i naprawić tych krzywd, jakie świat ma Niemcom do zawdzięczenia.

Tymczasem w Niemczech nie bardzo biorą sobie do serca tych filipik Poincaré'go. Niech sobie gada zdrów, replikują mózgi niemieckie, a my robimy swoje. To „swoje” wedle obeznanych z dzisiejszymi stosunkami w Niemczech, oznacza przede wszystkim wyłożenie całej energii dla odbudowy przemysłu. Stare fabryki puszcza się w ruch, buduje się też nowe — przede wszystkim takie, w których potajemnie wyrabiać można by amunicję, lub które bez wielkiego trudu dałyby się przerobić na wytwórnię amunicji. — To „swoje” oznacza również pracę nad torowaniem dróg przewrotowi monarchicznemu, który mimo pozornego „zrepublikańzowania” Niemiec stanowi cel istotny całej dzisiejszej polityki niemieckiej.

*

Incydent grecki nie jest może zbyt groźny dla pokój na Wschodzie. Wprawdzie Grecja nie ustaje w przegrupowywaniu swych wojsk i świeżo np. 25.000 Greków wylądowało w Rodosto, a znaczne siły skoncentrowane są pod Czataldżą. Jednak wszystko zdaje się uzasadniać nadzieję, że ta militarna demonstracja pozostanie demonstracją. Z jednej strony bowiem Kemal basza zagroził, że w razie przekroczenia linii Czataldży przez Greków, nie myśli czekać, aż oni zajmą Konstantynopol, lecz sam to uczyni; z drugiej zaś strony energiczne stanowisko aliantów odejmuje Grecji wszelką możliwość przeprowadzenia swych ambitnych planów. Jakoż rząd grecki już spuścił z tonu i przez posła swego w Londynie oznajmia, iż nie uczyni nic, co mogłoby doprowadzić do konfliktu z koalicją. Rząd angielski w zamian zapowiada, że o tej sprawie pomówi Lloyd George z Poincaréem na zjeździe.

KRONIKA.

Kalendarz. 2 sierpnia. R. kat.: NPM. Anielskiej. — Gr.-kat.: Ilyj pr. — Słowiański. Świętosława.

— **Cudnie zaczyna się Serpien** jakby chciał nam zapewnić odszkodowanie za wszystkie pod rządami jego poprzednika doznane przykrości. Jak pod turkusowym kłosem zbudził się dzień dzisiejszy — i trwa dalej ten pogodny, niezamcony blask błękitu. A słońce wypocząwszy, wzięło się na dobre do roboty, świadome swych obowiązków czasu żniwa. Gracko spisał się Św. Piotr w okowach. Niewątpliwie też wydał swym następcom dyspozycję, by nie pokpił sprawę.

—oo—

— **Daniny publiczne** przyniosły w lutym br. razem kwotę 16 miliardów, 711 i pół miliona mkp. W tem podatki bezpośrednie dały 5 miliardów 129 milionów, podatki pośrednie 6 miliardów 572,9 miliona, cła 1 miliard 103 i pół miliona, monopol 2 miliardy 520 i pół miliona, opłaty 1 miliard 349,8 miliona, opłaty przewozowe od produktów naftowych 35,8 miliona. (PAT).

— **Pociągi Kraków - Poznań.** Dyrekcja kolej państwowych w Krakowie zawiadamia, że termin uruchomienia pociągów pospiesznych nr. 409 i 410, oraz pociągów osobowych nr. 435 i 436 między Krakowem a Poznaniem przez niemiecki G. Śląsk przesuwają się z dnia 1 na 10 sierpnia b. r.

— **Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie** ogłasza: Okólnik telegraficzny do wszystkich urzędów telegraficznych okręgu lwowskiego. W nrzędzie pocztowym Stoczek Łukowski pow. Łuków nr. pola 51—43 i w Agencji pocztowej Swider pod Warszawą nr. pola 49—38 zapowiadano służbę telegraficzną i telefoniczną z połączeniem telefonicznym pierwszego z Zelechowem i drugiej z Warszawą.

— **Delegacja polska mieszanej komisji granicznej na Wschodzie** podpisała d. 27 b. m. umowę z delegacją sowiecką w sprawie zbioru plonów. Sprawa ta niezmiernie żywotna dla ludności pasa granicznego wymagała jaknajszybszego załatwienia. Umowa ustala, iż bez względu na linię graniczną włościanie nasi, którzy obsiali grunta przechodzące na stronę sowiecką będą mogli zebrać z nich plon i przenieść na terytorium polskie. Strona polska gwarantuje to samo włościanom sowieckim. Ważne jest, że straty z powodu niedotrzymania umowy lub czynienia przeszkód zostaną pokryte w natyż przed 31 grudnia r. b. Umowa weszła w życie natychmiast z wyjątkiem paragrafu odszkodowania za straty które muszą podpisać odnośne rządy. Jest to pierwsza umowa w sprawie plonów, obejmująca całą granicę Wschodnią od Dżwiny po Dniestr.

— **Dzwony polskie.** Prezes delegacji polskiej w mieszanej komisji reewakuacyjnej Minister Olszewski wyjechał dnia 25 b. m. do Niżnego Nowogrodu na kilka dni celem osobistej interwencji na miejscu w sprawie znajdujących się tam kilku tysięcy dzwonów i zbiorów polskiego Towarzystwa opieki nad zabytkami. Przedmioty te podlegają zwrotowi Polsce.

— **Próbnny lot.** Wczoraj odbył się pierwszy próbnny lot powietrznej linii komunikacyjnej, łączącej Warszawę z Gdańskiem i Lwowem. Na linii Gdańsk-Borysław kursować będą dwa razy w tygodniu statki powietrzne. Lot z Gdańska do Warszawy trwać będzie dwie i pół godziny, z Warszawy do Lwowa 3 godziny. Statki zbierać mogą 4 pasażerów i do

czty lotniczy. Linja została zorganizowana prz z firmą niową „Phaeton”.

— **Wycieczka duńska w Krakowie.** Przyjechała tu wycieczka duńska złożona z 27 osób. W skład jej wchodzi kilkunastu studentów i studentek Uniwersytetu i Politechniki kopenhaskiej jakoteż kilka wybitnych osobistości ze świata naukowego i dziennikarskiego. Między innymi przybyli adwokat H. F. Ulrichsene, prezydent duńskiego związku studentów, wycieczki dr. V. Christea, bibliotekarz miejskiej biblioteki kopenhaskiej, dr. Axel Therp, adw. dr. S. Iamomson, sekretarz sądu państwowego dr. Vorslund i artysta nadworny Kloe. W pierwszym dniu g. ście zwiedzali Kraków wyróżając się o Krakowie z niemałym podziwem i twierząc, że Kraków bardziej im się podobał niż Praga z której przybyli. Po południu wycieczka zwiedziła Muzeum narodowe i kilka kościołów i była obecna na wyścigach pływackich „Wpływ przez Kraków” nasęgnie w Tow. strzeleckim gdzie powitali uczestników wycieczki dr. Gluzński, Frenz i dr. Schneider. Jutro rano g. ście będą w dalszym ciągu zwiedzać Kraków a po południu udać się do Wieliczki. Następnego dnia wycieczka zabawi jeszcze w Krakowie.

— **Wyścig cyklistów** odbył się na Dynasach w Warszawie w ubiegłą sobotę. P. Stanisław Szymczyk z klubu WTC pobit dwa nowe rekordy polskie: w wyścigu na 1000 m. w czasie 1 min. 14 sek. (dotychczasowy rekord 1 min. 16 sek.); w wyścigu na 3000 m. 4 min. 14 sek. (dotychczasowy rekord 4 min. 18 sek.). Wyścig o tytuł championa Dynasów na dystansie 50 km. wygrał p. Stankiewicz z klubu WTC w 1 godz. 26³/₅ min.

— **Proces w sprawie zamordowania Rathenau'a.** W Berlinie urzędowo ogłoszono, że proces o morderstwo Rathenau'a rozpocznie się we wrześniu.

— **Niemcy na G. Śląsku** Z Katowic donoszą, że uchodźcy polscy, którzy powrócili do swych wiosek w niemieckiej części G. Śląska, wobec zapewnienia bezpieczeństwa osobistego, musieli ponownie uciekać do polskiej części G. Śląska przed prześladowaniem niemieckim. Wypadków takich zaszło bardzo wiele. Jest więc rzeczą wątpliwą, czy powrót uchodźców polskich do ich siedzib będzie możliwy, mimo szeregu umów. Natomiast stwierdzić należy, iż uchodźcy Niemcy, którzy przebywali dotąd po stronie niemieckiej, obecnie powracają bez przeszkód do polskiej części G. Śląska.

— **Cholera w Jugosławii.** Minister zdrowia Jugosławii ogłasza o wypadkach cholery w Jugosławii. Sprawozdanie podaje, że w Jugosławii zdarzyły się wypadki cholery zawleczonej prawdopodobnie przez marynarzy. Głównym ogniskiem cholery jest Rosja. W Odessie notują obecnie 3000 chorych na cholere. Także w Bukareszcie i w Salonikach stwierdzono 20 wypadków cholery, a w zatoce Korarskiej zachorowało 8 marynarzy, którzy przynieśli tę chorobę z Marsylii.

— **Pomoc dla rodaków.** „Dziennik Poznański” donosi: Przed kilku dniami odszedł z Poznania wagon medykamentów i odzieży, jako darów ludności Wielkopolskiej dla Polaków w Kijowie.

— **Katastrofa samolotu.** W Drihtenburgu nad Łabą spał samolot pocztowy, należący do towarzystwa niemieckiego żeglugi napowietrznej. Pilot i 3 pasażerowie zabici.

— **Aeroplanem na wulkan.** Jak donoszą z Malang (wyspa Jawa) lotnik Chauteloup wylądował 26 b. m. nad ranem na brzegu krateru wulkanu Bromo podczas jego wybuchu, poczem wzniósł lot przelatując nad górami w wysokości 2.473 metry i powrócił do Malang bez wypadku.

— **Wybuch.** Z Madrytu donoszą: W pewnym magazynie hiszpańskiej firmy wyrabiającej amunicję eksplodował nabój dynamitowy. Dotychczas wyrzebano 7 zabitych i 20 rannych.

— **Niepokoje w Indjach.** W indjach angielskich wybuchły nowe wrzenia. W mieście Digry budynki rządowej policji i kilka innych gmachów rządowych i składów zburzono i zrabowano. W starciu wynikiem pomiędzy rabującymi i policją 13 osób zabito. Zrabowano 1000 funtów szterlingów.

— **Porzucony zamiar.** Z Nome na Alasce donoszą: Kapitan Amudsen porzucił projekt dotarcia do orczyłodka Barrow na swoim okręcie „Maud”. Według depestry iskrowej, wysłanej z pokładu tego okrętu, Amudsen miał się zrzec projektu przedsięwzięcia, bieguam polarnym, odkładając wykonanie tego zamiaru od przyszłego roku.

—oo—

Nieszczęśliwy w padek. Skutek em szolonego ścisła ja i stale panuje przy pocągach b... chow chich, wpadła wczoraj przy ruszaniu pociągu z Brzuchowic pod koła w gonu uczenica Marja Petulick. Prawdziwym cudem nazwać można, że skończyło się w tym wypadku na ciężkim skałeczeniu stopy.

— Kronika policyjna Z magazynu żywnościowego w gmachu Uniwersytetu, należącego do zarządu akademickiej centrali samą mocą skradziono wczoraj w nocy znaczną ilość prowiantów.

Przy kasie kolejowej w Brzuchowicach skradziono S. Freudentalowi portfel z kwotą 31.400 Mk. i dokumentami osobistymi.

Również portfel, inianowicie z dokumentami i 20.000 Mk. postradał p. L. Poperecki (ul. Wolności 16) w restauracji przy ul. Janowskiej.

Bracia Jakób i Marcin Wołaniokowie, zatrudnieni w cegielni snopkowskiej, zadawszy nożami kilka ran towarzyszowi swemu A. Horodowi, zbiegli.

Ruch służbowy.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zmianaował dr. Antoniego Wronę aplikantem w Tarnobli.

TELEGRAMY.

PIERWSZA LINIA LOTNICZA POLSKA.

Warszawa. (AW.) „Kurier“ donosi, że w najbliższym czasie otwarta zostanie pierwsza polska linia lotnicza „Aerolovd“. Linia ta łączyć będzie z jednej strony Warszawę z Gdańskiem, z drugiej Warszawę ze Lwowem i Zagłębiem naftowym. Inicjatywa w sprawie utworzenia tej komunikacji wyszła od przemysłowców naftowych dra Wygordy i dra Dunina Żuchowskiego. Celem jej jest połączenie Warszawy z produkcją naftową i głównym punktem jej eksportu zagranicę. Ta linia ma być w najbliższym czasie rozszerzona. W tej mierze nawiązano pertraktacje z liniami powietrznymi paryską i genewską. Dzięki temu uzyskane zostanie połączenie Paryż—Warszawa—Lwów, oraz Genewa—Gdańsk—Ryga. W przyszłości będą włączone do tej linii Kraków, Budapeszt i Moskwa. Linia lotnicza będzie się posługiwać aparatami systemu amerykańskiego Youkorta, które od roku już bez żadnego wypadku kursują między Genewą a Rygą. Ceny jazdy wynosić będą półtorej ceny jazdy pierwszą klasą kolejową ze sleepingiem włącznie. Pierwszy lot próbny odbył się w poniedziałek, 31. lipca. Aeroplan przybył o 12 w południe na pole Mokotowskie, skąd wyruszył do Lwowa.

AMERYKAŃSKIE OKRETY WOJENNE DLA POLSKI.

Warszawa. (AW.) „Kurier Polski“ zamieszcza wywiad z atache marynarki przy poselstwie Stanów Zjednoczonych w Warszawie w sprawie amerykańskich okrętów wojennych dla Polski. Mianowicie na konferencji waszyngtońskiej Stany Zj. zobowiązały się zniszczyć pewną ilość okrętów wojennych amerykańskich. Niedawno senator France postawił w senacie wniosek, aby kilka okrętów, które mają ulec zniszczeniu oddano Polsce. Dalsze losy tego wniosku, wedle słów atache marynarki nie są znane. „Kurier Polski“ zaopatruje wywiad następującą wiadomością: Chodzi tu o kilka kontrtorpedowców. Zdaniem „K. P.“ Polska powinna skorzystać z okazji i zwrócić się do rządu amerykańskiego z prośbą o przychylenie się do tego projektu.

AKREDYTOWANIE POSŁA GRECKIEGO.

Warszawa. (AW.). Minister pełnomocny grecki Mavrodīs złożył wczoraj ministrowi spraw zagranicznych p. Narutowiczowi listy uwierzytelniające go w charakterze greckiego charge d'affaires przy rządzie polskim.

ZA ZWOLNIENIE ZE SŁUŻBY.

Poznań. (PAT.). Dzienniki podają: Dzisiaj o godz. 14 funkcjonariusz magistratu Stróżykiewicz strzelił trzykrotnie do radcy magistratu Kazimierczaka, raniąc go w brzuch i nogę. Powodem zamachu ma być zwolnienie Stróżykiewicza ze służby. Sprawcę ujęto. Rannego odwieziono w ciężkim stanie do szpitala.

INSPEKCJA URZĘDU ZIEMSK. W POZNANIU.

Poznań. (PAT.). Jutro przyjeżdża do Poznania Komisja sejmowa dla zbadania działalności (Kregowego) Urzędu Ziemsk. W pracach Komisji bierze udział szereg urzędników Głównego Urzę-

du Ziemskiego w Warszawie. Prace Komisji potrwać około 6 tygodni.

CELEM ZAPOZNANIA SIĘ Z POLSKĄ.

Poznań. (PAT.). „Kurier Poznański“ pisze: Bawi tu Henryk Grappin, profesor francuskiej szkoły języków wschodnich i referent spraw polskich we francuskim ministerstwie spraw zagr. Przyjazd p. Grappin, który po Poznaniu zamierza zwiedzić Kraków, Lwów i Wilno, nie ma charakteru urzędowego.

WOBEC KONFLIKTU GRECKO-TURECKIEGO.

Londyn. (PAT.). 30. lipca. Reuter donosi z Małty, iż drugi baon pułku królewskiego, stacjonowany na tej wyspie otrzymał rozkaz wymarszu do Konstantynopola.

Londyn. (PAT.). Reuter donosi z Konstantynopola, że Mustafa Kemal pasza na pierwszą wiadomość o ofensywie greckiej wyjechał z Angory na zachodnią granicę terytorjum tureckiego.

MANIFESTACJA PRZECIW WOJNIE.

Wiedeń. (AW.) Związek przeciwwojenny rozpoczął w stolicach państw europejskich w dniach 29 i 31 lipca swą działalność. W Londynie, Wiedniu i Pradze odbyły się zebrania i pochody propagandowe przy licznych udziałach publiczności. — Wiedeńskim Ringiem przeszedł pochód z tablicami, noszącymi napisy propagandowe i zaproszenie na zgromadzenie zwołane do Hali Ludowej. Następnie pochód zatrzymał się pod Ratuszem. W tym dniu urządzono podobną manifestację pokojową w Pradze. — Na zgromadzeniach tych wszyscy mówcy oświadczyli się za ogólnym rozbrojeniem, wygłaszano hasła zbratania narodów, jakoteż stronnictw, celem ugruntowania pokoju światowego. W Londynie podczas manifestacji za pokojem światowym w Hyde Park przemawiało 50 mówców, wśród nich także komunistyczni. W rezultacie uchwalono podjąć wspólne starania w Europie i Ameryce, aby przez usuwanie przyczyn wojny i solidarności narodową ugruntować pokój światowy.

SYTUACJA GOSPODARCZA ROSJI.

Moskwa. (PAT.) 29. W korespondencji z gubernii saratowskiej w sprawie tegorocznych zbiorów donoszą o wielkich trudnościach w pracy przy zbiorach, gdyż włościanie nie posiadają inwentarza żywego, który został zjedzony podczas zimy. Jako przykład przytacza się, że w jednej wsi ze 700 koni zostało się 70 a z 2.000 krów zaledwie 200.

OZNAKA POKOJOWEJ POLITYKI SOWIETÓW?

Warszawa. (AW.) „Kurier Poranny“ podaje, że korespondent „Prager Presse“ w numerze z dnia 29. lipca podał telegram własny z Warszawy w sprawie odpowiedzi Polski na notę Litwina w kwestii rozbrojenia. Telegram powołuje się na miarodajne czynniki, które udzieliły następujących informacji korespondentowi „Prager Presse“: Rząd polski przy ustalaniu swej odpowiedzi porozumie się nie tylko z zainteresowanymi rządami państw bałtyckich, lecz także i z Rumunią. Rząd polski stwierdza, że krok Litwina jest oznaką pokojowej polityki sowieckiej, jednakowoż zaznacza, że przed przesłaniem mu noty sowieków przedłożył już za pośrednictwem przedstawiciela swego przy Lidze Narodów notę na temat proporcjonalnego rozbrojenia. Wobec tego Polska czeka wyniku swej inicjatywy wobec Ligi Narodów, zanim rozpocznie rokowania z rządem sowieków.

NIEPODLEGŁOŚĆ TURKIESTANU.

Paryż. W kołach muzułmańskich w Paryżu otrzymano wiadomości, że w Ferganie odbył się zjazd organizacji niepodległościowej muzułmańskiej i delegatów powstańców. Zjazd ogłosił niepodległość Turkiestanu i zorganizował rząd tymczasowy, który wzywa ludność do walki bezwzględnej z bolszewikami. Enver pasza jest dowódcą powstańców na terytorjum Bucharu. Między nim a kierownikami niepodległościowymi toczą się rokowania co do oddania mu dowództwa nad siłami powstańczymi Turkiestanu, Bucharu i Chiwy. W związku z tem rząd sowiecki wysłał do Turkiestanu nowe siły, które obecnie wynoszą sto tysięcy żołnierzy.

NIEMIECKA NOTA W SPRAWIE REPARACJI.

Berlin. (AW.) Wczoraj 31. lipca. Gabinet Rzeszy w dalszym ciągu obradował nad odpowiedzią

jaka ma być udzielona rządowi francuskiemu na jego notę w sprawie rat reparacyjnych. Treść odpowiedzi ustalono już w głównych zarysach. — Punkty, które zawierać będzie odpowiedź rządu na notę francuską znalazły już aprobatę wszystkich członków gabinetu. Poza tem rząd Rzeszy ponownie ma przedstawić propozycję nad niszczeniem miesięcznych spłat w wysokości 10 milionów marek w złocie.

ŚLICZNIE MÓWI!

Londyn. (PAT.). 31. lipca. Przemawiając do przedstawicieli wojnych kościołów anglikańskich, oświadczył Lloyd George m. i., co następuje:

Spojrzyjcie wokół na to, co się dzieje. Narody w dalszym ciągu utrzymują w pogotowiu całą maszynę wojenną i nie rozpuścili nawet swoich armii. Wszędzie jest niejako nagromadzony materiał wybuchowy. Gdy zapalka upadnie na te wszędzie leżące materiały, to powołanie się w ostatniej chwili na statut Ligi Narodów będzie bezcelowe. Należy więc te materiały wybuchowe usunąć ewent. zamknąć je pod klucz, jak również i ludzi, którzy chcą rzucić zapalki. Dorasta nowa generacja, która okrucieństw wojny nie przeżyła, a która wolał słyszy tylko o wojennej sławie. Generacja ta będzie w przyszłości rozstrzygała. Należy więc w jej opinii odebrać wojnie jej splendor, wskazując natomiast z naciskiem na straszne skutki wojny. Należy opowiadać nowej generacji, co po każdej wojnie następuje, a o czem tak bardzo łatwo się zapomina. Rosja wśród tytanicznych zmagani upadła i upada coraz niżej. Niemcy trzymają się rozpaczliwie uschłej gałęzi swej waluty. Jeżeli gałąź się złamie, nie pozostanie nic innego, jak tylko polecić Niemcy łasce Bożej. Ja tak, jak inni, wciągnięty zostałem w zębata koła wojny i wypełniłem mój obowiązek. Okrucieństwa, jakie widziałem, spowodowały, iż poprzysiągłem sobie zaoszczędzić ludzkości na zawsze powrotu podobnych zbrodni i męczarni.

AUSTRJACKA CENTRALA DEWIZ.

Wiedeń. (PAT.) 31. „Sonn und Montagszeitung“ donosi: centrala dewiz w porozumieniu z ministerstwem skarbu wydała przepisy uzupełniające do rozporządzenia o obrocie dewizami. W myśl tych przepisów osoby fizyczne i prawne, które eksportują towary, albo papiery wartościowe wart. ponad 500000 kor., obowiązani są złożyć natychmiast w centrali dewiz ekwiwalent w walucie zagranicznej. Dalej wydano zakaz wolnego handlu walutami zagranicznymi i pośredniczenia w tego rodzaju transakcjach. Zakazana jest także sprzedaż koron zagranicy. Kupcy mogą swoje zapotrzebowania w walucie zagranicznej pokrywać tylko w odniesieniu do towarów już zakupionych, które będą odebrane w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Za wykroczenia przeciw powyższemu rozporządzeniu grozi kara do 5 lat więzienia, konfiskata waluty, oraz 50-obo krotna grzywna.

KONFERENCJA W SPRAWIE ROZBROJENIA.

Paryż. (PAT.) 31. Radio. Projektowana konferencja Polski i państw bałtyckich, celem zbadania sowieckiej propozycji rozbrojenia odbyć się ma w najbliższym tygodniu w Rewlu.

Na niwie pracy społecznej.

Z Towarzystwa Gniazd sierocych.

W bieżącym 1922/23 roku szkolnym na R-ku zawodowego kształcenia T. G. S. ma 93 wychowanków, rozmieszczonych w przeróżnych szkołach i terminowan u. Grupa młodzieży uniwersyteckiej żadnej już pomocy od T. G. S. nie potrzebuje; zarabia lekcjami przeważnie wykładami na kursach dla dorosłych. Uczniowie, będący na praktykach różnych, kryją połowicznie opłatę za naukę i utrzymanie, pracą swoją Najwięcej kosztuje młodzież systematycznie ucząca się w szkołach zawodowych, a tej jest najwięcej.

Przeciętnie dwa miliony marek miesięcznie musi zdobyć T. G. S. na zaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb swoich uczniów zawodowego kształcenia.

Z ruchu wydawniczego.

(mre) Wydawnictwa „Nowej Ery“. Lwów 1922.

Nowa spółka wydawnicza, zawiązana Lwowie przez grupę literatów młodszego p.

nia, wykazuje wcale znaczną ruchliwość. Puściła w ruch księgarski już kilka książeczek, oryginalnych i nieco ekscentrycznych w pomysłach, choć właśnie może dzięki temu w pewnych kręgach pozomych, a chyba i na tem zależy wchodząca w szranki nowemu konkurentowi znanych i ustanowionych już silnie dawnych firm nakładniczych.

Claude Farrère, pisarz modny i utalentowany napisał powieść wielce oryginalną pt.: „Wyspa z wielką studnią“; polskiej literaturze przyswoił ją w przekładzie starannym Kazimierz Bukowski. Temat ciekawy i oryginalny: lord angielski — mniejsza o jego nazwisko — wiezie na własnym achcie grono przyjaciół i znajomych na wycieczkę. Przybijają do bezludnej wyspy, wynurzającej się tylko z morskiej toń, na której najsłabiej — a bodaj nie wyrasta trawka, a która posiada bezdenną studnię, owianą nimbem związanych z nią legend. Szalona burza odrzuca jacht gdzieś hen daleko, towarzystwo lorda pozostaje z dystygowanym gospodarzem na wyspie, skazane wedle wszelkich danych na powolną śmierć głodową. Aczkolwiek kółko nasze składało się najwykwintniejszych osobników międzynarodowej arystokracji, stanowiskiem społecznym i umysłem w niej przewodząc, występują w niej, w obliczu niezawodnej śmierci i tej legendarnej „studni Prawdy“ instynkta zwierzęce, pierwotna natura wydobywa się na wierzek z pod pokostu kultury i salonowego konwenansu, nawet subtelne przedstawicielki plei nadobnej rzucają sobie w oczy przewisła godne suterenu i rzucają się na siebie z zaciekawieniem i złością. Skoro już wszyscy przedstawili się, jakimś byli w głębi ducha, ozwał się okrzyk radosny: jacht wraca! Satyryk Farrère odniósł sukces pożądanym!

Druga książka, to powieść oryginalna, jak tamta, subtelnej Francuza, napisana bardzo po nysłowo. Tytuł jej: „Ślepa latarka“, autor: utalentowany — jak wiemy to dobrze we Lwowie — pisarz dramatyczny i nowelista, który pozatem oddaje się poważniejszym studjom naukowym, zwłaszcza na polu fizyki. Że zaś medjumizm jest dzisiaj modny, Bruno Winawer postanowił wyzyskać w swej najnowszej powieści i wiedzę swoją fizyczną i te objawy, wywołujące tyle zaciekawienia i zainteresowania. By rzecz była już do szpiku kości aktualna, obiera jako tło fabuły powieściowej chwilę wybuchu wojny światowej oraz gromadkę internowanych w małej niemieckiej miejscinie cudzoziemców. Wiadomo, że wówczas, wśród powszechnego zaciętrzewienia, każdy

cudzoziemiec był strzeżony pilnie, uważany częstokroć za szpiega obcego mocarstwa, skazany więc tem samem, zwłaszcza w Niemczech, na tysiączne przykrości. Dało to Winawerowi sposobność do skreślenia wielu scen o silnym dramatycznym napięciu, niepozbawionych równocześnie szczerego humoru, co w połączeniu z wyzyskaniem przezeń medjumizmu i doświadczeń fizycznych — pozwoliło autorowi stworzyć istotnie opowieść, czytana chętnie i z zajęciem.

(mr) Stefan Pawlik: „O gospodarstwie na Litwie w połowie XVII. wieku“. Lwów. Skład główny w księgarni Gubrynowicza i Syna. 1922.

Prof. Pawlik dorzuca do historii rolnictwa w Polsce coraz to nowe przyczynki, które obydają jak najrychlej pozwoliły ich autorowi przystąpić do historii całokształtu jego dziejów, do czego on przedewszystkiem posiada wszelkie dane: sumienne studja, rutynę pisarską i talent literacki, nawet w kreśleniu dzieł fachowych, niezbędny. Z rozprawki, wspomnianej w tytule, dowiedzą się inteligentniejsi polscy rolnicy sporo ciekawych rzeczy. Omówione w niej raptularze, sięgające połowy siedemnastego stulecia, wykażą, jak podówczas pracowano na roli, jakie były zaprawy światlejszych rolników, wskazówki i rady.

Szkola powszechna. W służbie ojczyzny. Pogadanki historyczne dla IV Oddziału. I. Ułożyła Julia Kisielewska. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1922, 8, str. 20.

Podręcznik p. Kisielewskiej zawiera opowiadania, wypisy z dzieł innych autorów i wiersze z zakresu historii polskiej, ułożone według programu Ministerstwa W.R. i O.P. Książka, ułożona ze znacznym nakładem pracy i wielką znajomością przedmiotu, może oddać nauczycielowi znaczną pomoc w nauce, przyczem ułożona jest w ten sposób, że uczący może korzystać zupełnie swobodnie z materiału i opracować go wedle własnego upodobania. Dla dzieci ma książeczka raczej znaczenie wypisów niż podręcznika. w. h.

SPORT.

Lwów, 31 lipca 1922.

Zawody pływackie L. K. S. »Pogoń« odbyły się wczoraj w niedzielę o godz. 19 przedpołudniem, na stawie »Świtez«.

Z powodu na wczesnej jak na niedzielę porę zebrało się niewiele publiczności.

Wyniki osiągnięte dość słabe.

1. na 100 m styl krzyżowy dla panów:

Kuchar T. 1:48" ³/₅

Jajst W. 1:49" ²/₅

Wójcicki, Prugar,

2. na 50 m dla pań:

Koś e ceta 1:56"

3. na 30 m styl dowolny dla chłopców:

Bogey 28" ²/₅

Kuchar VI 30"

Landes 31"

4. na 200 m styl piersłowy dla panów:

Rubia 4:26" ¹/₅

Frydrych 4:35" ³/₅

5. na 100 m dla panów styl piersłowy:

Halicki 1:45"

Gorbien 2:1" ²/₅

Koty owicz 2:6"

6. na 400 m styl dowolny dla panów:

Jajt 8:18"

Peter 10"

Match: W sobotę odbył się match M. A. F. C. Czarni z wynikiem 2:1 (1:1). W niedzielę odbył się drugi match dał wynik: 3:1.

Równocześnie w Poznaniu Vassas-Warta 2:2 w sobotę, w niedzielę 3:2

D kładnicze sprawozdanie pomeś imv jutro.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 1 sierpnia godz. 10:30.

Marki niemieckie	9.10	(10.30—00.00)
Franki francuskie	494	(005—000)
Franki szwajcarskie	1157	(—)
Funt sterlingi	25.800	(00.00—)
Korony niem.-aust.	14.—00	(16.—00)
Włedzi	14.—00	(9.80—00)
Korony czeskie	128.—130	(138.—00)
Praga, wypłata	140.—00(00)	(142.—00)
Lei	32	(40—00.30)
Liry	269	(—)
Budapeszt	315	(430)
Paryż	300	(000.00—000.00)
Berlin	960	(9.80—0000)
Dolary amerykańskie	5969—6030	(0000—0000)
kanadyjskie	5849—5909	(—)
Zurych Marki polskie	0.00	

Tendencja słabsza na marki niemieckie silnie niżkowa.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs teofijalnej giełdy.

H. G. WELLS.

(29)

Ogień nieśmiertelny.

Z angielskiego przełożyła

Bruciona Bruchalska.

(Ciąg dalszy.)

To jest opowiadanie i to opowiadanie prawdziwe. Lecz czy to nie jest daleko dziwniejszem, że los bardzo wielu mężczyzn i kobiet w świecie, w gruncie rzeczy, wcale nie jest inny? Czy znajduje się między nami chociażby jeden człowiek, nie będący w pewnym względzie na łodzi podwodnej, czyniący źle i dążący prosto w objęcia nieszczęścia...

Jakież są sprawy, któremi ludzie się zajmują! Ilu z nich miało szczęście dostania się na okręt dobrze zaoparzony, niosący błogosławieństwo ludzkości?

— Powiadam wam, cały świat, to łódź podwodna, a każdy z nas jest jednym z jej załogi.. Moglibyśmy żyć w świetle słonecznym, w spokoju i bezpieczeństwie, a żyjemy w przymusie i mrozie, w gorzkim przerażeniu, ponieważ tocymy walkę z naszymi własnymi braćmi...

— W tem właśnie, doktorze, zawiera się odpowiedź na pierwszą część twojego pytania. Pytałeś pan przeciwko czemu walczą duch Boga mieszkającego w Człowieku. Oto Bóg naszego serca każe nam walczyć przeciwko zamieszaniu pojęć i nieuctwu, które wtracają życie nasze w takie straszliwe pułapki.. Woła z głębi naszej istoty o wyzwolenie z labiryntu sobkostwa, ciemności i okrucieństwa, w którym nasza rasa musi

zaginać, woła o nawrócenie się na szeroką drogę ludzkości.

§. 5. — O! Szaleństwo! — krzyknął nagle pan Dał, nie mogąc się wstrzymać.

— Może sądzicie, że umysł mój jest rozgorączkowany, ponieważ moje ciało cierpi; lecz nigdy jeszcze nie był umysł mój jaśniejszym, niż obecnie. Mam wrażenie, jak gdybym w połowie już opuścił to życie, które więziło mnie tak długo. To, co wam mówię, to nie sen, to rzeczywistość. Świat jest dla człowieka, gwiazdy w swoim biegu są dla człowieka — gdyby tylko chciał pójść za Bogiem, który go wzywa i przyjąć Jego dary. Gdy siedzę tutaj i mówię wam o tych sprawach, stają się one dla mnie tak prostymi, że pojąć nie mogę, ani waszego milczenia, ani tego, że nie płoniecie — tak jak ja płonę — żarem Boskiego natchnienia...

Umilkł nagle. Zdawało się, że stanął u kresu swoich sił. Jego twarz opadła, a głos, gdy przemówił znowu, był głosem starego, zmęczonego człowieka.

— Mówię.. Mówię.. A potem pełne rozpaczy poczucie rzeczywistości uderza w mój umysł, jak wichor niszczący, i gasi małą lampkę mojej nadziei...

Jest tak, jakoby jakiś wielki przeciwnik unosił się nad całym światem, szycząc z każdego zdania, którego używam i z każdego czynu, który spełniam...

Westchnął głęboko.

— Czy odpowiedziałem na twoje pytania doktorze? — zapytał.

— Mówisz pan o Bogu — rzekł dr. Barrack. — Lecz to, co pan nazywasz Bogiem, czyż jest w istocie tem, co ludzie rozumieją pod pojęciem Boga? Sądzę, jak to już powiedziałem pierwej, że to

jest tylko uosobienie naszej dobrej woli. Dlaczego nie nazwać tego „Duchem Człowieka“. Wtedy prawdopodobnym jest, by Agnostyk mojego pokroju znalazł w tem rodzaj kompromisu...

— Bo właśnie wykazałem wam, że to nie jest ani Ludzkość, ani Duch Człowieka. Ludzkość i Duch Człowieka wyrabiają gazy trujące i łodzie podwodne. Duch człowieka to przerażenie i nie-nawiść, tajemniczość i spiski, tu mniej, tam więcej, tak jest stworzony, lub taki jest porządek rzeczy. Ale ten duch, który jest we mnie, to ogień, który ja nazywam Bogiem zapłonął nie wiem w jaki sposób, lecz tak jakoby przybył z poza mnie...

Ten zaś duch wstępujący w życie — jest kwintesencją wszechświata.. On zbiera i wychowuje i utwierdza wszystko, co jest szlachetne w usposobieniu naturalnym umysłu. Potępi okrucieństwo i wszelkie zło...

Tu małe zgromadzenie w domu pod dewizą „Nad morzem“ doznało wrażenia przybycia jeszcze jednej osoby. Był to krępy, rozdrażniony i zgrzany, niskiego wzrostu człowiek, z żywymi, ciemno-piwnymi oczami. Twarz jego była opalona, wasy krótko przystrzyżone na kształt szczoteczki do zębów stalowo szarej barwy, a dolna szczęka wystająca. Strój jego składał się z jasnego szaruniebieskiego garnituru i jasno żółtych butów, w rękach miał jasno-brązową skórzaną torbę.

Ukazał się, mówiąc coś z gniewem poza oknem, lecz był za daleko, by go można było zrozumieć. Wyraz jego twarzy był wściekły. Głęboko potrząsał swoją torbą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARLEGO.

L. cz. T. IV. 51/21. 5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Micek, urodzony 3 grudnia 1886 w Janikowicach, powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej przy 57 p. p., zaginął na froncie rosyjskim w czasie walk pod Lublinem we wrześniu 1914 r. bez śladu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Anieli Micek postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Dr. Julianowi Kryplewskiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym Józefie Mickim, czy przed niżej wymienionym Sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. lutego 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 25. stycznia 1922. 7339 1--3

T. IV. 144/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Spinda, ur. w roku 1885 w Łęce Siedleckiej, powołany do służby wojskowej w sierpniu 1914 r. do służby wojskowej przy 32 p. obr. kraj., dostał się w grudniu 1914 do niewoli rosyjskiej, gdzie zachorował i został oddany do szpitala Petropawłowskiego, skąd żona jego otrzymała przed 5 laty ostatnią kartkę zawiadamiającą, że w tym szpitalu przebywa — poczem żadnej więcej wiadomości o nim nie było. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Honoraty Spinda postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Kazimierzowi Munkowi, adw. w Tarnowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym — Franciszku Spindzie, czy przed niżej wymienionym Sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. lutego 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego — zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 8. sierpnia 1921. 7340 1--3

T. 155/22/2 H ynk (Grego.) Podedworny, syn Jaśka urodzony w Klimontach 23. marca 1885 roku, wstąpił w sierpniu 1914 r. do czynnej służby przy 1. strzackim 95 p. p., brał udział w wojnie światowej, poczem wszedł ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniała warunkami ustawowego domniemanie śmierci, w myśl ust. z 31. marca 1918. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Anny Podedworny postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Drowi Władysławowi Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Hryńka (Gregora) Podedwornego wzywa się, aby przed niżej podpisanym Sądem stawiał się lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. lutego 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzecznie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 24. lipca 1922. 7355

T. IV. 8/21/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Józef Zajchowski z Odrzykonia, syn Macieja i Tekli, urodzony 5. marca 1865 r. wyjechał z podwładną na wojnę w sierpniu 1914. r. i miał w lipcu 1915. r. umrzeć na cholerę w szpitalu w Nisku i od tego czasu ślad o nim zaginął. Przyjmując domniemanie śmierci w myśl § 24. L. 2. ust. cyw., zarządza się na wniosek Anny Zajchowskiej postępowanie celem uznania Józefa Zajchowskiego za zmarłego a małżeństwo jego z Anną z Nawrockich za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, by uwiadomiono o zaginionym Sąd albo adwokata Dra Gabryszewskiego w Jaścu, kuratora i obrońcę wężła małżeńskiego do dnia 1. lutego 1923. r. Po dniu powyższym Sąd orzecznie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jaśło, dnia 30. czerwca 1922. 7377

T. 50/20/7. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Te uchwałą z dnia 25. sierpnia 1921. r. T. 50/20 15. uznano Janę Falkiewiczę urodzoną dnia 7. października 1880. r. w Czernianach, z zawodu rolnika, ostatnio zamieszkałą tamże za zmarłego, gdyż zaginął on jako żołnierz austr. 89. p. p. w czasie bitwy pod Krakowem w 1915 r. Obecnie na ponowny wniosek Rozalii Falkiewicz wdraża się postępowanie celem uznania związku małżeńskiego zawartego na dniu 12. sierpnia 1907. r. między wymienionymi a Rozalją Falkiewicz za rozwiązany. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo adw. Dr. Stanisławowi Dobieckiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawnie przed podpisanym Sądem oile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 28. października 19. 1. 72 1

T. 8/22/7. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. 1) Paraskewia Chachula córka Filomona i Marii, urodzona 15. października 1914 r. w Ilkowiecach, wyjechała w 1915 r. do Rosji wraz z rodziną gdzie, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków M...

ni Chachuly i Mokryny Hańby zmarła w wagonie kolejnym podczas jazdy w 1916 r. 2) Anna Chachula córka Filomona i Marii, urodzona 10. maja 1913 r. w Ilkowiecach, wyjechała w r. 1915 z rodziną do Rosji, gdzie wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Mokryny Hańby zmarła w miejscowości Trokin na Uralu. 3) Taśka Chachula, córka Filomona i Marii, ur. w r. 1916. w Trokin na Uralu, w której to miejscowości zmarła w roku 1918, jak to stwierdził pod przysięgą świadek Kłodo Patastuk. 4) Grzegorz Hurasymczuk, syn Stefana i Julii, urodzony 6. lutego 1881. r., rolnik w Ilkowiecach wyjechał w r. 1916. do Rosji, gdzie, wedle zaprzysiężonych zeznań Mokryny Hańby zmarł w sierpniu 1919. r. w miejscowości Trocka. Wobec tego zarządza się na wniosek Filomona Chachuly postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 10. sierpnia 1922 r. udzielono Sądowi wiadomości o wymienionych osobach. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakże nie przedją jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd orzecznie ostatecznie o wniosku. Odmawia się natomiast wnioskowi na wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Maryni i Iwana Chachulów, albowiem żaden z wymienionych świadków nie stwierdził ich śmierci, natomiast przysługuje wnioskodawcy prawo postawić wniosek o wdrożenie postępowania celem uznania tych osób za zmarłych.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 10. maja 1922. 7208

T. 61/22/3. Filip Marczuk, syn Michals, urodzony w Pawliwcu powiat Raczyńskich, 26. listopada 1900. r. wstąpił w r. 1918. do armii ukraińskiej, na wiosnę r. 1919. dostał się z nią do Kijowa, gdzie był w armii Petlury i od tego czasu ślad po nim zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnie jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek jego oci Michała Marczuka, wdraża się postępowanie celem uznania Filipa Marczuka za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub uratorowi adw. Drowi Gosowski w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 22. maja 1922. 7160

T. 299/1. Jan Kędra, syn Franciszka, odszedł do wojska austr. w czasie wojny światowej jako żołnierz. Był w Nowym Sączu, w Przemyślu, a ostatnio na froncie włoskim. Od przeszło 3 lat nie dał o sobie znaku życia. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Jana Kędry miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przedziale jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu (tego u niego) na ponowny wniosek Gabryli Szmidy za zmarłego. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 18. maja 1922. 7388

T. 148/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Wenger, urodzony w 1890 r. w Łęce wielkiej powiat Tarnopol i tam zamieszkały, zarwany przymusowo do wojska ukraińskiego udał się wraz z ofajającą armią ukraińską w r. 1919. za Zbrucę, od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę jego żony Anny Wenger postępowanie, celem uznania za zmarłego, a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Mironowiczowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym Iwanie Wengrze o ile żyje wzywając, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 21. czerwca 1922. 7385

T. 93 2/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia zaszczytnej śmierci. Danyło Paraszczuk, urodzony w 1837. roku w Kupczyńcach powiat Tarnopol i tam zamieszkały, powołany w czasie ogólnej mobilizacji 1914 r. do wojska austriackiego przy 15. p. p. brał udział w wojnie światowej. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i towarzysza broni Wasylia Łucyszyna, Danyło Paraszczuk padł na polu bitwy pod Podhajcami z koncem sierpnia 1914. r. Gdy dowód śmierci nie dał się ustalić się dokumentem publicznym, a warunki prawne do uznania śmierci są wykazane, przeto na prośbę 2-ny jego Zofii Paraszczuk wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszczytnej śmierci. Wydaje się ogólne wezwanie, aby w przedziale trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej” uwiadomiono Sąd o zaginionym. Po upływie tego czasu esu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 30. maja 1922. 7391

T. 234/20/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. T. cjanina Mykietyń zam. Demków córka Tymoteusza Mykietyń urodzona dnia 17 stycznia 1884 w Sutyrmowie zawód rolniczka ostała na zamieszkała w Sulimowie została w 1915 przez cofających się Rosjan wywieziona do Rosji. Ostatnia wiadomość od niej pochodzi z 1918 a od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, że zajął warunki ustawowego domniemanie śmierci, po myśl § 24. L. 2. ust. cyw. względnie ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Wasylia Demków postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie aby udzielono wiadomości, zaginionego zaś wzywa się, aby się jawnie przed podpisanym Sądem oile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie, po dniu 31. marca 1922 sąd na ponowny wniosek wyda ostatecz-

teczne orzeczenie. Natomiast odmawia się wnioskowi Wasylia Demków na wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa jego za rozwiązane albowiem dochodzenia nie wykazały okoliczności, z których ponad wszelką wątpliwość wynika że zaginiona nie żyje. (§ 112 uc.)

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII, Lwów, 26 sierpnia 1921.

7266

T. IV. 83/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Zapala syn Antoniego i Marjanny urodzony 13 października 1884 w Potembie wielkiej jako żołnierz 20 pp. byłej a mii austriackiej brał udział w wojnie w dniu 6 grudnia 1914 w bitwie pod Uralaj w Serbji i tamże zaginął i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ces. rozporz. z 31. marca 1918 r. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny z Naporów Zapalowej w Porębie wielk. postępowanie celem uznania za zmarłego-zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kurat. adw. dr. Nowakowi w Nowym Sączu, wiadomości o powyższym wymienionym, a jego samego, o ile pozostaje przy życiu, wzywa się, aby stawił się przed tutejszym Sądem lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 28 lutego 1923. wniesioną wniesioną rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 30. maja 1923. 7857

T. 172/22 6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Szpak syn Pantalejmona i Ewy ur. 1-go lipca 1 81 w Szczutkowie i tam ostatnio zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki przy T. J. B. 4 i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1918 zginął podczas powrotu z frontu włoskiego i dorychczas nie dał o sobie żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć iż zajął warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśl § 24 L. 2 uc. z 31. marca 1918 Nr. 126 dzpp. Wobec tego na wniosek Marii Szpak zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Zaginionego wzywa się aby się jawnie przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 9 grudnia 1922 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII

Lwów, dnia 9 czerwca 1922. 7262

T. IV 159/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Dziedzicki urodz. 5 grudnia 1885 w Bałej wyższej syn Jaśka i Anny, brał jako żołnierz b. armji austr. udział w bitwie pod Lublinem i od września 1914-go roku nie daje o sobie wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z dnia 31. marca 1918 L. 128 Dzpp. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Dziedzickowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o powyższym wymienionym, a jego samego o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby przed tutejszym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Na ponowny wniosek po dniu 15 lutego 1923 wydanem zostanie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16 stycznia 1922. 7167

T. 29 22/10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Małg m Fedzora syn Danieła i Ahaffi urodzony 31 stycznia 1885 w Dmytrze ostatnio ożmno zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz ukraiński i wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł prawdopodobnie w lecie 1919 r. w Wilicy na Podolu rosyjskim. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemanie śmierci, po myśl § 24. Wobec tego na wniosek Pelagji Fedzora zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Henrykowi Landesbergowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się aby się jawnie przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 14 czerwca 1923, względnie w rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 14 czerwca 1922. 7289

T. V. 61/22/3. Władysław Kuczek urodzony 1880 r. w Zwiężczycy syn Stanisława i Zofii wydalł się na zarobek do Ameryki w roku 1900, ostatni list napisał w roku 1906 do rodziny, że jest ciężko chory, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. wdraża się na prośbę Zofii Kruczkowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Kalterowi w Rzeszowie, wiadomości o powyższym wymienionym Władysławie Kuczku wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 kwietnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 24. marca 1923. 5062

T. 118/23/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maksym Zubenjuk ur. 25 sierpnia 1875 w Steniatynie ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł prawdopodobnie w r. 1916 i w tym też roku zawiadomiła władza wojskowa austr. Zwierzchność guinej że Maksym Zubenjuk zmarł. Można zatem przyjąć iż zajął warunki ustawowe domniemanie śmierci, po myśl § 24 L. 2 uc. wzgl. ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Iwana Zubenjuka zarządza się postępowanie

nie celem uznania wymieni nej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądom. Zaginionego wzywa się aby się jawnie przed sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1922 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII
Lwów, dnia 1 czerwca 1922. 7330

T. 2.7/22/4. Wdrożenie się postępowania celem uznania za zmarłego Iwan Dija syn Maksyma ur. 4/3 1884 w Gródku J.g. o latno także zamieścił w prasie udziały w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1917 zmarł w jakimś szpitalu wojskowym o czym zarząd owego szpitala zawiadomili wnioskodawczynię. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 241 2 u.c. wzdł. ist. z 31.3.1913 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Marii Dija i v. Anaruszczyszyn wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądom. Zaginionego wzywa się aby się jawnie przed sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 7 grudnia 1922 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII
Lwów, dnia 7 czerwca 1922. 7335

KONKURSY.

Stosownie do postanowień par. 7 i 8, ustawy z 5 października 1906, Dz. U. Kr. Nr. 148. Tymczasowy Zarząd Rady Powiatowej w Podhajcach ogłasza konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych, pierwsza z siedzibą w Podhajcach, do której należą 47 gmin dawnego okręgu sądowego podhajckiego, a druga z siedzibą w Kotnikach, do której należą 17 gmin dawnego okręgu sądowego w Wiśniowicyku. Dla posad tych są ustanowione: a) Pohory XII. stopnia służbowego urzędników państwowych, które po 3 latach służby wznoszą do XI. a po 6 latach do X. stopnia służbowego wraz z wszystkimi dodatkami drożynianiami, jakie obecnie są wypłacane, tudzież w przyszłości będą przyznawane urzędnikom państwowym tych stopni służbowych. b) Ryczałt na podróże urzędowe w rocznej kwocie 20,000 mk. i c) Ryczałt na materiały pisarskie, druki urzędowe i porta rocznie 1 500 mk. Chcący uzyskać jedną z tych posad muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać następujące warunki: 1) Obywatelstwa polskiego 2) Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonania praktyki lekarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej 3) Nieskazitelny charakter. 4) Znajomość języka państwowego. 5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawadzie lekarskiej. 6) Nieprzekroczony wiek lat 40. Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy wykazali się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym, po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykalnym. Podania należyce instruuwane należy wnieść do Tymczasowego Zarządu Rady Powiatowej w Podhajcach. Termin wnoszenia podań kończy się dnia 31. sierpnia 1922.

Tymczasowy Zarząd Rady powiatowej w Podhajcach
Podhajce, dnia 19. lipca 1922. 7287 1-3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Liczb czynności. C. I. 320/22. Edykt. Przeciw Pawlinie Mileszczuk z domu Szum, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Podwoleńskich przez Józefa Szumę pozew o uznanie prawa własności do obejścia i gruntu w Zadnieśzówce. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencje do ustnej rozprawy w tutejszym Sądzie na dzień 1. września 1922, godzinę 8. rano. Celem strzeżenia praw Pawliny Mileszczuk z domu Szum ustanawia się adwokata dra Filipa Auerbacha w Podwoleńskich. Tenże kurator zastępcywać będzie Pawlinę Mileszczuk z domu Szum w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie głosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwoleńszka, 11. lipca 1922. 7303 1-3

Liczb czynności C. I. 245/22. Przeciw Marii z Kozijów Huryn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Podwoleńskich przez Bogusławę Długotęcką pozew o uznanie własności i infabulację nieruchomości. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencje do ustnej rozprawy w tutejszym Sądzie na dzień 1. września 1922, godz. 9. rano. Celem strzeżenia praw Marii z Kozijów Huryn ustanawia się pana adwokata dra Teodora Mantla w Podwoleńskich kuratorem. Tenże kurator zastępcywać będzie Marię z Kozijów Huryn w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwoleńszka, dnia 11. lipca 1922 7304 1-3

Lcz. Vr. 64/22. Wyrok. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy w Sanoku uznał oskarżonych Onufrego Sawkę, Dmytra Bala, Mikołaja Horbowego, Michała Horbowego, Mikołaja Sapuckiego, Oleksę Dobosza fałse Dorociaka z Brzuski, Chaima Wróbla z Birczy — winnymi występku z art. 26. ustawy z dnia 2. lipca 1920 Nr. 67 Dz. u. R. P. poz. 449 popełnionego przez to, że ze zboża i ziemniaków napoje wysokokwowe podziili i za to zasądził Chaima Wróbla na karę sześciu

aresztu przez sześć miesięcy, z tem, że po myśli ustawy amnestyjnej z 24. maja 1921. Nr. 42 Dz. u. R. P. poz. 261 karę uznając się umorzoną do połowy to jest do miesięcy trzech — zaś Onufrego Sawkę, Dmytra Bala, Mikołaja Horbowego, Michała Horbowego, Mikołaja Sapuckiego, Oleksę Dobosza fałse Dorociaka na grzywnę w kwocie po 10.000 Mkp. zamienioną w razie nieściągnięcia na karę aresztu przez jeden miesiąc z tem, że wyrok ma być ogłoszony w jednym z dzienników krajowych.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sanok, dnia 22. lutego 1922. 7388

Prez. 1823/18/22. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na III. zwyczajną z dniem 1. września 1922 r. rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Jasle przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Wiceprezesa Sądu okręgowego Tytusa Lopatynera; zaś zastępcami przewodniczącego sędziów okr. Bronisława Wołnarowskiego, Dr. Tadeusza Flisa, Dr. Władysława Morusa, Michała Pazdanowskiego, i Bolesława Działotta.

Jasło, dnia 13. lipca 1922 r. 7378

Cg. II/206/22. Edykt. Wasył Mazur wniósł skargę przeciw Annie Grofeta o oddanie 85 dolarów amerykań. Audjencja została wyznaczona na 24. lipca 1922 godz. 9 rano w tym sądzie biuro Nr. 11. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Felwfa Grubera w Złoczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy w Złoczowie. 7345

LICYTACJE.

Vr. 499/15/34.

EDYKT LICYTACYJNY.

W Sądzie tutejszym przechowane są ruchomości pochodzące z kradzieży w różnych czasach popełnionych w gminach Dolina, Sanok, Dynów, Czarna, Bezmichowa dolna, Ustrzyki, Brzozów, Pisarowce, Przedzielnica, Dylągowa, Humniska, Zarszyn, Wulka, Blizne, Czarna, Trzcianiec, Teodorówka, Dąbrówka ruska, Gajce smolińskie i Posada olchowska, jak: obuwie, rozmaite bielizna, części ubrań męskich i damskich, pościel, koce, budzik amerykański, lichterze mosiężne i różne przedmioty z żelaza, baniaki, półmisek szklany, materje, zegarki nikiel, srebrne i złote, przedmioty galanterijne itd.

Sprzedaż licytacyjna powyższych przedmiotów wymienionych szczegółowo w Edyktcie zbiorowym, u-

Ogłoszenie. Postanowieniami Ministrów Przemysłu i Handlu...

z 24. kwietnia 1922 i 19. czerwca 1922 ogłoszonymi w „Monitorze Polskim” Nr. 147 z 24. maja 1922 poz. 256 i Nr. 146 z 1. lipca 1922 poz. 342 zezwolono Spółce akcyjnej pod Firmą „Irtag” Internationale Rohölinindustrie A. G. z siedzibą prawną w Wiedniu na działalność w Państwie Polskiem. 1) Firma Spółki w Polsce brzmi: „Austriacka Spółka Akcyjna Irtag Międzynarodowa Spółka dla przemysłu oleju skalnego”. 2) Siedziba Reprezentacji Polskiej: Lwów. 3) Kapitał zakładowy w całości wpłacony wynosi austr. 60.000.000 Koron, z czego przeznaczono na działalność w Państwie Polskiem austr. 50.000.000 Koron. 4) Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: a) poszukiwanie, wydobywanie, przerabianie i spienienie mineralów żywicznych, a w szczególności nafty (oleju ziemnego, oleju skalnego nafty, smoly skalnej), wosku skalnego (ozokerytu, wosku ziemnego) i asfaltu; b) Przeróbka i spienienie gazów, uzyskanych przy poszukiwaniu i wydobywaniu mineralów żywicznych we własnych lub obcych przedsiębiorstwach górniczych; c) Zgłaszanie, kupno lub innego rodzaju nabycie pól naftowych, praw poszukiwania i uprawnień górniczych wszelkiego rodzaju; kupno i innego rodzaju nabycie gruntów i nieruchomości w celu poszukiwania, wydobywania i eksploatacji mineralów żywicznych i gazów, tudzież prowadzenie połączonej z tymi gruntami i nieruchomościami przedsiębiorstwa masowych i gospodarczych; d) Zakładanie, kupno i innego rodzaju nabycie oraz prowadzenie ruchu, aa) rafinerii olejów mineralnych i innych przeróbce i uszlachetnianiu oleju ziemnego i tegoż derywatów służących urządzeń i zakładów; bb) zakładów wszelkiego rodzaju, jak rurociągów, tłoczni i rezerwarów dla odprowadzania transportu i magazynowania oleju ziemnego i produktów żywicznych, oaz gazów, na własny i na obcy rachunek; cc) fabryk i warsztatów dla wyrabiania wszelkich maszyn aparatów, przyborów i innych narzędzi, potrzebnych w przemyśle oleju ziemnego i olejów mineralnych; dd) fabryk do wyrabiania potrzebnych do magazynowania i wysyłki produktów mineralnych, jak w szczególności beczek i skrzyń itp.; e) Nabywanie i wykonywanie wszelkich w zakres powyższych przedsiębiorstw wchodzących koncesyj, patentów, licencji, praw marek ochronnych i wzorów; f) Dzierżawienie i wydzierżawianie oraz sprzedaż tych samych lub pokrewnych przedsiębiorstw rodzajów, wymienionych pod a) do 4), tudzież wydzierżawianie przedsiębiorstw Spółki; g) Uczestnictwo w takich samych lub pokrewnych przedsiębiorstwach krajowych i zagranicznych; h) Handel procentami brutto, tj. cyfrowo oznaczonymi względnie procentowo ustalonymi udziałami w dochodach produktów żywicznych własnych lub obcych przedsiębiorstw górniczych; i) Handel mineralami żywicznymi i gazami, tudzież produktami głównymi i ubocznymi przemysłu oleju skalnego. 5) Przedstawicielami dla Polski są: pp. Wit Sulimirski, we Lwowie i Dr. Gabriel Bachor w Stanisławowie.

mieszczonym na tablicy sądowej odbędzie się w Sądzie tutejszym Biuro Nr. 3 dnia 10 listopada 1922, ewentualnie i następujących dni o godzinie 9 przedpołudniem, używając zaś gotówka wydana zostanie skarbowi Państwa. Interesowanym przysługuje prawo zgłaszać się w czasie od ogłoszenia Edyktu aż do dnia licytacji w Sądzie tutejszym Biuro Nr. 21 w dniach powszednich między godziną 11 a 12 przedpołudniem celem możliwego rozpoznania i ewentualnego odebrania sobie powyższych przedmiotów o ileby stanowiły ich własność.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sanok, dnia 17. czerwca 1922. 7404 1-3

EMORTYZACJE.

T. 661/21/7. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Ks. Józefa Procko podjęto się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wniosekodawca posiadał w całości. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożyć temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wniósłkowi — w razie przeciwnym należy Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: a) 2 książeczki wkładowe Tow. wzajemnego kredytu im. św. Józefa we Lwowie, Nr. 11.616, na 3.567 Mkp. 17 f. i na imię Stefana Procko, tudzież Nr. 2651, na 191 Mkp. 80 f. i na imię Augustyna Procko, 1) książeczka wkładowa filji Państwa Banku w Lwowie L. 5.860, na kwotę 873 Mkp. 62 fen. i na imię Stefana Procko.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 31. marca 1922. 7212

T. VI/190/22/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Tadeusza i Wandy Makowiczów w Krakowie wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcom miały zaginać wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wniósłkowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Dwie Karty zastawnicze akcyjnego Banku hoteicznego Filji Kraków Nr. 62122 na dwie broszki i Nr. 62582 na dwa pierścionki.

Sąd okręgowy cywil. Oddział VI.
Kraków, dnia 13. czerwca 1922. 7328

Ogłoszenie.

Zaprasza się wszystkich członków BANKU KREDYTOWEGO w SAMBORZE na Walne Zgromadzenie, które się odbędzie dnia 15. sierpnia 1922 o godz. 5-tej popołudniu w lokalu Banku. W razie braku kompletu odbędzie się to samo Zgromadzenie w tym samym dniu o godz. 6-tej popołudniu, przy którym wszelkie uchwały bez względu na ilość jawących się członków zapasę mogą. Porządek dzienny: Sprawozdanie Dyrekcji za czas od 1. stycznia 1914 do końca grudnia 1921; udzielenie teje absolutorjum. — Ustanowienie likwidacji Banku i wybór likwidatorów.

RADA NADZORCZA.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Kredytowego dla Handlu i Przemysłu w Jasle, stow. z potr. odp. ogr. zwołane po myśli art. 75 ustawy z dnia 20/10 1910 na dzień 18. czerwca i 2. lipca 1922 uchwalilo jednomyślnie dobrowolne rozwiązanie Towarzystwa.

Zawiadamiając o tem, wzywa się posiadaczy książeczek wkładowych oszczędnościowych do podjęcia swych wkładek, tudzież innych wierzycieli podpisanego Towarzystwa do zgłoszenia swych pretensji najpóźniej do roku od niniejszego ogłoszenia licząc, gdyż po upływie tego terminu nie podjęte kwoty złożone zostaną do depozytu sądowego.

Jasło, dnia 2. sierpnia 1922. 7403 1-3

OGŁOSZENIE.

Dnia 29. maja 1921 znaleziono w pociągu kolejowym 100 dolarów i 1115 Mp. Gdy do tej pory nikt nie zgłosił się po odbiór powyższej kwoty, Mag. wzywa po raz trzeci o stałni właściciela, aby zgłosił się do Departamentu i Magistratu celem odebrania gotówki. W razie nie zgłoszenia się gotówka będzie wydana żalazcy.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa
Lw. 69076 221. Lwów, dnia 18. lipca 1922.

Kolporterów
do roznoszenia gazet poszukuje się. Wiadomość w Administracji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3.

